N. 18

KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Stycznia. — Rok 1841. Piątek.

№ 28.

Jutro, Ś. Martyna. Pierwsza Kwadra.

Mianowani przez Komisją Rzą: Sprawiedliwości: *Betlej* Józ:, zostaiący w Sądzie poli: popr: obwodu Warsz: wydz: Igo, w stopniu Podpisarza Sądu pok:, Zastępcą Inkwirenta Sądu pol: popr: wydz: Zamojs:; *Tafiłowski* Hip:, Aplikant Sąd: przy Tr: c. g. Maz:, Zastępcą Podpisarza Sądu pol: popr: wydz: Pułtus:; *Pepłowski* Eleutor, Kancelista Sądu poli: pop: wydz: Radom:, Zastępcą Podpisarza Sądu poli: pop: wydz: Kalwaryj:; *Boguski* Jan, Aplikant kanc: Try: cyw: g. August: wydz: Igo, Zastępcą Podpisarza Są: poli: popr: wydz: Łomżyń:; *Piekarski* Leop: Aplikant kanc: Prokuratora Król: przy Tryb: cyw: gub: Mazowieckiej, Komornikiem przy tymże Trybunale. — *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* pośpiesza donieść do wiadomości Szanow: Opiekunek i Członków Towarzystwa, iakoteż Osób dobroczynnych, w których ręku znajduią się paszki ofiarnicze do zbierania składek na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa zostaiących, przeznaczonych, iż do przyjmowania ich wraz z zebranemi pieniędzmi, upoważniony iest Członek W. X. Józef *Brocki* przy Kościele Panny MARJI, na Nowem-Mieście mieszkaiący, który dla zapewnienia osób o dojściu zebranych pieniędzy do właściwego celu, wydawać im będzie kwity sznurowe. Uwiadamia się przytem, że również i w Instytucie Towarzystwa zaprowadzony został kwitarjusz, na wszelkie ofiary tak w pieniądzach iakoteż żywności i innych przedmiotach do tegoż Instytutu nadsełane, z odebrania których miejscowa Administracja dla przekonania litościwych dawców, że dary ich nie chybiły swego przeznaczenia, obowiązaną iest kwity sznurowe wydawać. Prezes Administracji Jan Hr: *Łubieński*. Członek Sekretarz Towarzystwa *Schmeltzer*. — Administracja Szpitalu Śgo Ducha PP. *Marcinkanek* w Warszawie, składa najczulsze podziękowanie Wmu Adamowi *Lipińskiemu* i Jego Kompanji, w dostawie mięsa dla Garnizonu w tutejszem mieście konsystuiącego, za nadesłanie dla pomienionego Szpitalu nóg wołowych sztuk *300*; oby czyn taki znalazł wielu naśladowców, którzyby przez litościwe uczucia przynosić raczyli ulgę cierpiącej ludzkości. — W nieutulonym smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi i Familją po ś. p. Salomei z Maszadrów *Podowskiej*, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportacją ciała iutro o godzinie 4tej z południa z domu przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 166, na smętarz Powązko: odbyć się maiącą. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Starca 108-letniego, od 2ch Panienek K. i M. zł. 7, i tyleż od A.K. wygrane w wista; od A.Z. zł. 5, od L.J.J. zł. 3. — Jutro w *Resursie Kupieckiej* w pałacu Mniszko: Wieczór tańcuiący, a w *Nowej Resursie* Bal. — W zeszłym roku 1840, w rozmaitych pracowniach w Warsza:, następuiąca ilość osób była do pracy użytą: Zegarmistrzów 57, Jubilerów 63, Bronzowników 37, Siodlarzy 63, Kapeluszników 25, Introligatorów 68, Rękawiczników 57, Tokarzy 39, Krawców 1033, Szewców 1596, Ślusarzy 159, Kowali 118, Kotlarzy 24, Mularzy 386, Zdunów 87, Garbarzy 68, Szmuklerzy 229, Dorożkarzy było 363. — (Ar. nad.) Ukochana Siostrzyczko! Dziękuię ci ślicznie za udzielenie do przeczytania książki pod tytułem: *Powieści starego sługi dla swoich kolegów*, którą dołączoną odsyłam Ci; iest to książka nieoszacowana ze względu, iż gdyby dawana była służącym do czytania, niezawodnie wielu z nich *koniecznie musieliby się poprawić*. Książka ta zatem większą zasługę zjednywa zacnej i wielce szanownej Autorce swojej, że służyć będzie ku oświeceniu i poprawie klassy ludzi najwięcej prawie zepsutej, najwięcej na zgorszenie wszelkie wystawionej i najwięcej zaniedbanej. Szczęśliwa ona że przysłużyła się ludzkości tak bardzo pożyteczną pracą swoią, a dla niej tyle chwalebną. Ty zaś Siostrzyczko ukochana, ile Ci zdarzyć się może, i Panom ze wsi tę książkę zalecaj, bo warta iest aby w każdym domu gospodarskim znajdowała się, i była na pamięć umiana od tych, co dla nich tak pożyteczne nauki i upomnienia

znajduią się. Ściskam Cię serdecznie. *M.* — »Le Romantique" Jmpromptu na pjanoforte, skomponowane i ofiarowane Pani *Kalergi*, przez A. *Tausig*, dzieło 3, wyszło nakładem Fr. *Spiess* i Spółki, ulica Senatorska Nr 460; cena zł. 2½. — Wyszedł z druku Nr 2 *Ziemianina Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*, mieści w sobie: Gospodarstwo wiejskie. Porównanie gospodarstwa rozumowanego z pospolitem. Uwagi nad pługiem. O wychowie kóz angorskich w *Węgrzech*. Łatwy sposób wzmocniania naczyń glinianych kuchennych. Płot samorodny z dzikich kasztanów. Lipska assekuracja gradobicia. Ustawa dla Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa. — Między tysiącami biletów wizytowych, któremi od epoki Noworocznej i Karnawałowej zarzucone są stoły wszystkich bawialnych pokoi w *Warszawie*, uważano litografowane na cienkich *wiorach* rozmaitego drzewa; iest to proba miejscowa nader dokładnego naśladowania *angielskich* biletów podobnego rodzaiu. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Córce Adwokata*, JPani *Chobrzyńska*, JPP. *Jasiński*, *Komorowski*, *Karasiński;* po *Styryjczykach*, JPanna *Gwozdecka*, JPani *Turczynowicz*, JPan *Morys* i JPanna *Gwozdecka* powtórnie. Między aktami Orkiestra grała nowego *Mazura*, złożonego z 20tu części; iest to nowa praca JPana *Damsego;* która tak iak iegoż *Podróż po Europie* zapewne wielekroć zadowoli słuchaczów. Jutro ten Mazur powtórzonym będzie w Teatrze Rozmaitości. W tymże Teatrze wkrótce daną będzie 1szy raz Kom: *Matjas* czyli *Ojciec* i *Syn*.

Z Radomia. Oczekiwania nasze pod względem zabaw tegorocznego Karnawału w zupełności uiszczone zostały. Urządzenie dogodne lokalu Resursy, daiąc łatwość zgromadzenia się Członkom Towarzystwo to składaiącym, odpowiada ogólnym życzeniom przepędzania długich wieczorów od obecnej pory roku nieoddzielnych. Liczne zbieranie się osób na Bale Resursowe, przeplatane wieczorami tańcuiącemi każdej Soboty, przekonywaią iak dalece urządzenie Resursy było koniecznem dla miłej po pracy rozrywki. Na wieczorze d. 24go b. m. przeszło 300 osób, między którami 150 Dam w gustownej acz skromnej tualecie napełniało obszerny lokal, w roku tym o kilka salonów powiększony. W dniu 13 Lutego r. b. uproiektowanym iest *Bal Maskowy*, który gdy w roku zeszłym pierwszy raz otworzony w Radomiu mnóstwo osób sprowadził, spodziewać się należy, że i w tym roku mile przyięty, i doborem kostiumów odznaczać się będzie. *F.*

Anglja. — Między statkami które rozbiły się w czasie gwałtownych burz na morzu Śródziemnem, ma także znajdować się okręt *Bellerofon;* wiadomo iż tym statkiem *Napoleon* roku 1815 odpłynął z *Francji* do *Anglji.* — Załoga *Dublinu* obecnie składa się ledwo z 5ciu pułków; służy to za dowód, iż Rząd nieobawia się iakichbąć rozruchów w *Irlandji.* — Gazety angiels: obszerne umieszczaią uwagi o obwarowaniu *Paryża;* powiększej części uznaią to za niepotrzebny mozoł i wydatek, a niektóre nazywaią to komedją.

Francja. — Wiele pism powtarza o nadziei utrzymania pokoiu, zwłaszcza, że Król w tych dniach rozmawiaiąc z iednym z znakomitych Anglików, rzekł: »Zapewne między Fraucją a ojczyzną WPana wkrótce wznowi się dawna przyiaźń." — Król przyjmował 15go b. m. wieczorem Marszałka *Molitor* i Jenerała *Negrier* (Negrje), oddanych pod rozkazy Jenerała *Bugeaud* (Biużo), dla objęcia dowództwa w *Algierskiem.* — Pan *Passy* wyraził się względem odwołania się Marszałka *Valée* (Wale). »Trudno iest bronić na mównicy Gubernatora algiers:, który nie czyni iak mu mówią, i nie mówi iak czyni." — Pan *Lefevre de Beceurs* (Lefewr de Bekur) Sekretarz legacyjny i dodany do wyprawy Admirała *Makau*, zostaie tymczasowie pełniącym obowiązki, i pełnomocnikiem Konsulatu Jener: Francji w *Buenos Ajres*, w miejsce Pana *Martygny* (Martyni), który wraca do Francji. — Gazety *Czas* i *Codzienna* oznajmiły, że *Rosas* Prezes Rzeczypospolitej *Argentyńs:* zamyśla przybyć do Francji z swoią córką. — Jenerał *Jacqueminot* (Żakmino) były Oficer ordynansowy *Napoleona*, kupił w *Pau* bardzo szacowany portret Cesarza, malowany roku 1815 przez sławnego *Isabey.* — Woda na *Sekwanie* wezbrała. — P. *Guizot* (Gizo) dawał 15go b. m. świetny obiad na 100 osób. —

Wice-Hrabia *Arlincourt* (Arlękur), znakomity Autor franc:, 12go b. m. wieczorem napadnięty został przez 8miu bandytów, gdy przeieżdżał kabryoletem w bliskości pól *elizejskich;* iego służący został raniony niebezpiecznie. Urzędnicy celni z pobliskich rogatek, usłyszawszy krzyk zagrożonych, pośpieszyli na pomoc; nie mogli iednak napastników doścignąć. — Kilku gońców w tych dniach wysłano z *Paryża* do *Petersburga*.— *Marchand* (Marszan) były Kamerdyner *Napoleona*, który odbył żeglugę po zwłoki Cesarza do wyspy *Ś'tej Heleny*, otrzymał order legji honoro:.— Król zwiedzał 13go b. m. galerję *wersalską;* najdłużej zatrzymał się w tak zwanej sali *Konstantyńskiej*.

Niemcy. — Liweranci w okolicach nadreńskich bardzo są czynni, i skupuią rozmaite przedmioty tak żywności iakoteż ubrania dla wojska. Cena wełny podniosła się znacznie. (Toż i w Anglji). — W Niektórych powiatach *Szwajcarji*, zniesiono Klasztory.

Turcja.— Z *Stambułu* piszą pod d. 24 z. m.: Straszny *Orkan* nawiedził brzegi *Syrji;* 11 statków kupieckich zatonęło; z tych 9 pod *Bejrutem;* prawie wszystkie były naładowane zbożem.— *Ibrahim* Basza zgromadził swoie siły pod *Damaszkiem*. Nie wiadomo z pewnością w iakich zamiarach to czyni, gdyż po przebaczeniu Sułtana powinien zaniechać wszelkich kroków woiennych.

Rozmaitości. — Niedawno przechodzący mostem *Zgody* w *Paryżu*, zostali wieczorem uderzeni okrzykiem: „Trzymaj się *Edwardzie*, trzymaj, ia ci pomogę.” U galerji mostowej widziano młodego człowieka w *paleto* który z głową pochyłoną do wody zdawał się czegoś szukać na iej powierzchni. „Co?” zapytali ciekawi, na to odpowiedział młodzieniec: „Mój kolega *Edward* używa teraz mimowolnej zimnej kąpieli. Wracaliśmy właśnie z towarzystwa, gdzie nie szczędzono wina, *Edward* głęboko zmierzył kieliszek i o to w przechodzie przez most potoczył się, plusnął w wodę, szczęściem że uchwycił się palów mostowych, przeto łatwo go będzie wydobyć.” »Mnie tu kaducznie zimno! zawołał głos z wody, i cóż *Reno* czy nie podasz liny, bo mnie siły zaraz opuszczą.” »Zaraz, zaraz” odrzekł *Reno* wydobywaiąc z kieszeni chustkę iedwabną, którą związał z swoim krawatem, a trzymaiąc ieden koniec w ręce, przerzucił drugi przez galerję. »Uchwyć *Edwardzie*.” »Nie starczy *Reno*, może masz dłuższą linę.” »Panowie, odrzekł drugi do obecnych, pozwólcie łaskawie swoie chustki i krawaty tylko zrobię z nich linkę, aby wydobyć moiego kolegę.” Z chęcią wszyscy uiścili tę prośbę, *Reno* powtórnie rzucił koniec chustki do wody. »I cóż, masz iuż *Edwardzie*?” »Mam.”. *Plusk!* Usłyszano iakby spadnięcie ciężkiego ciała w wodę. »Boże! mój Boże! zawołał przestraszony *Reno;* chustki wyślizgnęły się z moiej ręki; biedny *Edward* tonie; skoczę na pomoc.” Po tych wyrazach z zwinnością kota zlazł z galerji po palu pod deski mostowe; obecni w niemem wzruszeniu czekali na koniec tego wypadku. Czekali długo, i czekaliby może noc całą, gdyby ieden z nich nie postrzegł z drugiej strony mostu czółna wiozącego młodzieńca w *paleto* i iego towarzysza. Nim zdołano odgadnąć cel tej żeglugi, obaj panicze zawinęli do przeciwnego brzegu rzeki, i uciekli z całą paką chustek i krawatów, które wyłudzili od łatwowiernych. Cały wypadek z tonięciem *Edwarda* był ułożoną sprawką 2ch przebiegłych łotrów. — Najnowsze wiadomości o wojnie w *Chinach*, udzielaią nam także opisy o urządzeniach i sposobach do życia Chińczyków. Anglicy ubolewaią, że w żadnym domu chińskim nie ma schronienia przeciwko zimnu. Chińczycy, kiedy im zimno dokucza, kładą na siebie ieden ubiór na drugi, póki nie czuią zimna; gdy im ciepło, zdejmuią kolejno ubiory. Nie potrzebuią zatem ani kominów, ani pieców. W oknach domów nie maią szyb, lecz pewny gatunek cienkiego papieru. — Panna *Mars* choruie. — W Teatrze Opery komicznej w *Paryżu* przedstawiono w tych dniach nową Operę *Halewego* pod tytułem *Gitarzysta*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jezierski Wik: Dzie: z Borowca; Reklerski Leon Dz: z Wronowa; Dobiecki Eusta: Dzie: z Łopuszna; Skorupski Józ: Dzie: z Maruszewa; Gostomski Wale: Dzie:.

DONIESIENIA.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż na żądanie opieki nieletniego Felixa Jaźwińskiego, oraz JW. Fi-

lipiny Jaźwińskiej Wdowy i pełnoletnich Sukcesorów niegdy JW. Ignacego Antoniego Jaźwińskiego, przez prośbę zaniesioną w skutek uchwały rady familijnej, w Sądzie Pokoiu Ptu i M. Warszawy Wydz: Igo, w interesie tegoż nieletniego zdziałanej, ruchomości pozostałe, iako to: Precjozy. Numizmaty, Srebra, Miedź, t. i. Pistorjusz, Kotły, Rądle, także Garderoba, Meble pokoiowe, Faians, Porcelana, Szkło, Tarcice, Bale, Cegła, i inne, iako też Bydło przez publiczną licytację w Wsi Rudzienku w Powiecie Stanisławowskim sytuowanej, we Dworze, w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) od godziny 10 z rana i dni następnych, sprzedane zostaną. Radzymin d. 30 Grud: (11 Stycz:) 184⁰/₁ r. Rejent Kancellarji Ptu Stanisławowskiego, Jan *Sobieski*.



Kto wczasie zeszłoniedzielnej Maskarady, w natłoku w Kontramarkierni, wziął PŁACZCZ nowy cudzy, a zostawił granatowy z kołnierzem axamitnym; niech iako sumienny człowiek, odda cudzą własność, a odbierze swoią.

Powtarzam podane przez siebie przed kilku miesiącami obwieszczenie, iż kupuiąc wszystko za gotowe pieniądze, ostrzegam wszystkich których to obchodzić może, aby domownikom moim nie wydawano nic bez pieniędzy na mój rachunek, gdyż podobnego rodzaiu pretensje zaspokaiać nie będę.— Ludwika *Fanschawe* (Fencz) Jenerałowa.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby, któreby sobie życzyły nabyć zdrowych PIJAWEK, tak w Warszawie iako i na Prowincjach, iż nietylko każdego momentu po niskich cenach kupić u mnie mogą, lecz życzę sobie zawrzeć Układy w Domach i Zakładach ratuiących zdrowia, iż z większą korzyścią iak dotąd posiadaiąc, dostawiać Im zobowiążę się najakuratniej. Skład mój główny, znajduie się u Kupca Sztejnbucha przy ulicy Długiej pod Nrem 550; zaś ze mną można Układy zawierać do 1go Marca w Hotelu Lipskim pod Nrem 43 stancji, gdzie Szanownych Panów oczekiwać będę. *Johan Noak* z Poznania.

LOKAL na 1em piątrze składaiący się z Przedpokoju, Salonu i 5ciu Pokoi, Garderoby, Kredensu i Kuchni z Piwnicą i Drwalnią, można także dostać Stajnią i Wozownią, nawet i Ogród, iest do naięcia od Wielkiej Nocy 1841 r. pod Nr 2425, przy ulicy Nowolipie; dowiedzieć się można o tymże lokalu i cenie u właścicielki tamże mieszkaiącej.

SZOPY nowe, pokryte suknem, oraz BURKA prawdziwa Węgierska z długim czarnym kręconym włosem, z rękawami, wyborna do podróży i konnej iazdy, są do sprzedania. Cena Płaszcza zł. 900, Burki zł. 450. Wiadomość w Starem Mieście pod Nrem 40, na 2m piątrze od tyłu, przez ganek.

Z powodu wyiazdu pewnej familji, iest do zbycia BIURKO mahoniowe, bardzo ładne, z szufladami skrytemi na sprężynach, oraz szufladami na bieliznę: wiadomość każdego czasu wyiąwszy Niedzielę, przy ulicy Solnej Nr 816, w Officynie po lewej ręce na dole.

Po powrocie z Zagranicy, otworzywszy przy ulicy Długiej N°574, naprzeciw byłego Arsenału,

NOWY ZAKŁAD

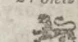
WYROBÓW SREBRNYCH

zaopatrzony w gustowne roboty zalecaiące się wykończeniem, w którym uskuteczniaią się także oprawy do Szkła różnego kształtu i przyjmuią wszelkie Obstalunki, polecam takowy względom Szanownej Publiczności. *Samuel Roesler.*

Jest do sprzedania PRAWO 3-letniej dzierżawy dóbr Ziemskich w Pow: Bialskim Gub: Podlaskiej leżących, które korzystnie nabytem być może. Informacja u W. Jana Karwowskiego Patrona w Warsz: pod Nr 550.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w połud: ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 12 raz *Pułkownik z roku 1769.* 38 raz *Biedny Rybak.* (Mazur iak wyżej).



Dziś w Salonie Krupniku Litewskiego przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 8, na 1m piątrze, gdzie transparent oświecony, familja *Szerber* grać będzie.

Poiutrze przy ulicy Krak:-Przed: pod Nr 454, na 1em piątrze, będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY; gdzie przy dobranej Muzyce i rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów, za cenę umiarkowaną.

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić Łaskawą Publiczność, iż w dniu iutrzejszym dany będzie drugi BAL MASKOWY w Oranżerji w Sielcach przy drodze Willanowskiej, na który uprzejmie zapraszam. NB. Pokój dla Dam do przebrania się iest dobrze ogrzany. Wszelkich zaś Potraw i Napoiów po cenach stałych tamże dostać można. Odjazd będzie ułatwiony. *J. Sierpiński.*

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłumackie w domu Lilpopa, familja *Budlerów* grać będzie.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich Nr 739, przy rogu ulicy Tłomackie i Rymarskiej, familja Panien *Noires* wraz z Panem *Baur*, który szczególne sprawia zadowolenie Amatorom muzyki, na swoich nowych Instrumentach przez siebie wynalezionych w melodycznym guście, uprzyiemni wieczór.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. w domu Szamb: Nowakowskiego, grać będzie MUZYKA.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Szczupak, Sandacz, Karp, Lin, Karaś, Zupa szczawio:, Makaron i Potrawy mięsne.